

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 21 lutego 2020 r., Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi z powództwa E. Ż. przeciwko pozwanemu Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. o zapłatę:

1. zasądził od Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz E. Ż. tytułem zadośćuczynienia kwotę 4.000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 23 lutego 2019 r. do dnia zapłaty;
2. zasądził od Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz E. Ż. tytułem odszkodowania kwotę 959 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 23 lutego 2019 r. do dnia zapłaty;
3. oddalił powództwo w pozostałej części;
4. zasądził od Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz E. Ż. koszty procesu według zasady stosunkowego rozdzielenia, pozostawiając ich szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu;
5. nakazał zwrócić E. Ż. ze środków Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi niewykorzystaną część zaliczki w kwocie 4 zł.

Apelację od powyższego orzeczenia złożył pozwany zaskarżając wyrok w części, tj. w zakresie punktu 1. co do kwoty 1.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 23 lutego 2019 r. oraz co do punktu 4. w całości. Skarżący zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

- 1) naruszenie przepisów postępowania, które miały wpływ na wynik sprawy, tj.:
  - a. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez wadliwą ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego skutkującą dowolną oceną w zakresie żądania powództwa,
  - b. naruszenie art. 321 § k.p.c. w zw. z art. 187 § 1 k.p.c. poprzez błędną interpretację w konsekwencji wadliwe zastosowanie skutkujące oceną żądania z odniesieniem do kwoty, która nigdy nie była wnioskowana w ramach toczącego się sporu;
- 2) naruszenie przepisów prawa materialnego, w szczególności art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. poprzez błędną interpretację i w konsekwencji wadliwe zastosowanie, skutkujące przyznaniem świadczenia zawyżonego, nieadekwatnego do zakresu żądania, podstawy faktycznej powództwa i wyników postępowania dowodowego.

W związku z tak podniesionymi zarzutami, pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w zakresie zaskarżenia oraz zasądzenie zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego w I instancji.

W odpowiedzi na apelację pozwanego, powódka wniosła o jej oddalenie w całości oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki zwrotu kosztów postępowania.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja podlegała oddaleniu jako bezzasadna.

Zdaniem Sądu Okręgowego, wyrok Sądu Rejonowego odpowiada prawu i jako taki musi się ostać. Podniesiony przez apelującego zarzut błędnej oceny materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie tj. naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie zasługuje na uwzględnienie. Sąd Okręgowy podziela w pełni ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd I instancji i przyjmuje je, jako własne.

W pierwszej kolejności należy wskazać, że jak już wielokrotnie wyjaśniano w orzecznictwie Sądu Najwyższego, zarzut naruszenia 233 § 1 k.p.c. może być uznany za zasadny jedynie w wypadku wykazania, że ocena materiału dowodowego jest rażąco wadliwa, czy w sposób oczywisty błędna, dokonana z przekroczeniem granic swobodnego przekonania sędziowskiego, wyznaczonych w tym przepisie. Sąd II instancji ocenia bowiem legalność oceny dokonanej przez Sąd I instancji, czyli bada czy zostały zachowane kryteria określone w art. 233 § 1 k.p.c. Należy zatem mieć na uwadze, że – co do zasady – Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału, dokonując wyboru określonych środków dowodowych. Jeżeli z danego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona tylko wtedy, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo – skutkowych (por. przykładowo postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 2001 r., I CKN 1072/99, LEX nr 39854, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 maja 2000 r., I CKN 1114/99, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2000 r., I CKN 1169/99, OSNC 2000 r., nr 7-8, poz. 139).

Wbrew stanowisku skarżącego, Sąd I instancji nie naruszył dyrektyw oceny dowodów wynikającej z art. 233 § 1 k.p.c. i w sposób prawidłowy dokonał ustalenia stanu faktycznego w przedmiotowej sprawie. Podniesione przez pozwanego zarzuty dotyczą oceny ustalonego w sprawie stanu faktycznego, której dokonanie skutkowało określeniem wysokości należnego powódce zadośćuczynienia w związku z doznanym uszczerbkiem na zdrowiu. W ocenie Sądu Odwoławczego nie ulega żadnej wątpliwości, że w wyniku wypadku z dnia 12 maja 2017 r. doszło do skręcenia stawu skokowego lewego I stopnia. Na skutek zdarzenia u powódki powstał trwały uszczerbek na zdrowiu w rozmiarze 2 %. W okresie 2 tygodni po wypadku cierpienia powódki związane z urazem były znaczne. W ciągu kolejnych 2 tygodni umiarkowane i stopniowo się zmniejszały. Uszkodzenia stawu jakich doznała powódka spowodowały długotrwałe, przewlekłe dolegliwości bólowe podczas obciążania kończyny, ujawniające się szczególnie podczas chodzenia po nierównym terenie. Ponadto w związku z wypadkiem poszkodowana wymagała pomocy osób trzecich w wykonywaniu podstawowych czynności życia codziennego. Nie ulega wątpliwości, że na dzień dzisiejszy stan powódki jest dobry, nie wyklucza to jednak faktu że po wypadku odczuwała ona cierpienie, była zmuszona podjąć leczenie oraz rehabilitację.

Reasumując w ocenie Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy przy orzekaniu w sposób prawidłowy ocenił wszystkie istotne okoliczności związane z wypadkiem, jakiemu powódka uległa w dniu 12 maja 2017 r. i doznany przez nią obrażeniem, które mają bezpośredni wpływ na wysokość przyznanego powódce zadośćuczynienia.

Za chybiony należy również uznać zarzut naruszenia art. 321 § k. p. c. w zw. z art. 187 § 1 k.p.c. W świetle art. 321 § 1 k.p.c. przy wyrokowaniu Sąd nie może orzekać co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem powoda, ani zasądzić ponad żądanie. Związanie Sądu przy wyrokowaniu żądaniem (ne eat iudex ultra petita partium) jest wyrazem obowiązywania w postępowaniu cywilnym zasady dyspozytywności, zgodnie z którą to powód decyduje nie tylko o wszczęciu postępowania, ale także o zakresie rozstrzygnięcia sprawy. Niedopuszczalność wyrokowania co do przedmiotu nieobjętego żądaniem oznacza niemożność objęcia rozstrzygnięciem innych roszczeń niż przedstawione przez powoda. W przedmiotowej sprawie, powódka wniosła o zasądzenie tytułem zadośćuczynienia kwoty 5.000 zł. Sąd Rejonowy, przyjął iż (po uwzględnieniu franszyzy redukcyjnej) należne powódce zadośćuczynienie wynosi 4.000 zł. Do wartości przedmiotu sporu nie podlega zaliczenia kwota franszyzy redukcyjnej, która to stanowiła w sprawie okoliczność bezsporną. Fakt wskazania przez Sąd I instancji w treści uzasadnienia, iż łączna kwota należnego powódce zadośćuczynienia wynosi 6.000 zł nie ma znaczenia z punktu widzenia oceny dopuszczalności takiego rozstrzygnięcia. Po pierwsze Sąd Rejonowy wskazał, że ta ustalona kwota podlegała pomniejszeniu o franszyzę redukcyjną, po drugie natomiast moc wiążąca prawomocnego wyroku dotyczy związania treścią sentencji, a nie uzasadnienia, zawierającego prezentację przeprowadzonych dowodów i ocenę ich wiarygodności (tak m.in. w wyroku Sądu Najwyższego z 23 maja 2002 r., IV CKN 1073/00, LEX nr 55501). Reasumując, nie może być zatem mowy o tym, że Sąd Rejonowy wyszedł poza granice orzekania, skoro w orzeczeniu kończącym zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 4.000

zł tytułem zadośćuczynienia z łącznie dochodzonej kwoty 5.000 zł. Podkreślić należy, że w pozwie (k.11) wskazano, że „tytułem dalszego zadośćuczynienia” (czyli ponad) a na rozprawie w dniu 11 lutego 2020r. pełnomocnik powódki wprost wskazał, że żądana kwota zadośćuczynienia uwzględnia franczyzę. Nie można więc mówić o wyjściu przez sąd poza granice żądania.

Przechodząc w tym miejscu do podniesionego zarzutu naruszenia prawa materialnego należy wskazać, że Sąd Odwoławczy podziela ocenę prawną dokonaną przez Sąd Rejonowy, zarówno co do przyjętej podstawy prawnej oceny jego zasadności, jak i wyników tej oceny. Sąd Rejonowy prawidłowo uznał, jako w pełni uzasadnione przyznanie powódce kwoty 4.000 zł tytułem zadośćuczynienia. Powyższa wartość znajduje pełne uzasadnienie w całokształcie materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie.

W tym miejscu należy stanowczo podkreślić, że zadośćuczynienie jest formą rekompensaty pieniężnej z tytułu szkody niemajątkowej i obejmuje swym zakresem wszelkie cierpienia fizyczne i psychiczne, które nie mogą być bezpośrednio przeliczone na pieniądze. Ustawodawca nie wprowadził przy tym żadnych kryteriów, jakimi powinien kierować się sąd przy ustalaniu wysokości należnego poszkodowanemu zadośćuczynienia, ograniczając się jedynie do stwierdzenia, iż ma być ono odpowiednie. Już z powyższego wynika zatem, iż pojęcie „sumy odpowiedniej” jest pojęciem o charakterze niedookreślonym. Z tego względu w orzecznictwie, a także w doktrynie wskazuje się kryteria, którymi należy kierować się przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. Kryteriami tymi są m.in. wiek poszkodowanego, stopień doznanych cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywność i czas trwania, nieodwracalność następstw wypadku, rodzaj wykonywanej pracy, szanse na przyszłość, poczucie nieprzydatności społecznej, bezradność życiową oraz inne czynniki podobnej natury (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 listopada 2007 r., sygn. akt V CSK 245/07, LEX nr 369691). Indywidualny charakter zadośćuczynienia przesądza o tym, że ostateczne ustalenie, jaka konkretna kwota jest „odpowiednia”, z istoty swej, należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego, lecz nie może to być uznanie dowolne. Zawsze musi ono opierać się tak na całokształcie okoliczności sprawy, jak i na czytelnych kryteriach ocennych, rzetelnie wskazanych w treści uzasadnienia (vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 5 maja 2008 r., II AKa 83/08, KZS 2008/12/68). W kontekście tych uwag stwierdzić należy, że zarzut niewłaściwego ustalenia kwoty zadośćuczynienia może być skuteczny w postępowaniu odwoławczym tylko wtedy, gdy orzeczenie w sposób oczywisty narusza zasady ustalania wysokości tego świadczenia. Tym samym praktycznie rzecz biorąc ma to miejsce przy ustaleniu kwoty symbolicznej bądź też nadmiernie wysokiej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 sierpnia 2008 r., V KK 45/08, LEX nr 438427). Ponadto w ocenie Sądu odwoławczego należy pamiętać, że określenie rozmiaru procentowego uszczerbku na zdrowiu jest tylko jednym z wielu kryteriów, które Sąd Rejonowy powinien brać pod uwagę przy ocenie wysokości należnego powódce zadośćuczynienia. Należy przy tym wskazać, że stopień doznanego przez poszkodowanego trwałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu ma tylko pomocniczy charakter i nie stanowi wyłącznej podstawy do matematycznego wyliczenia wysokości zadośćuczynienia. Pojęcie „odpowiedniej sumy” zadośćuczynienia trafnie, zdaniem Sądu Okręgowego, sprecyzował Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 3 listopada 1994 roku, sygn. akt III APr 43/94, (OSA 1995/5 poz. 41 str. 42) wyrażając pogląd, iż zadośćuczynienie z art. 445 k.c. ma przede wszystkim charakter kompensacyjny; wobec czego jego wysokość nie może stanowić zapłaty sumy symbolicznej, czy też określonej sztywnymi regułami tak jak w ustawie wypadkowej, lecz musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość.

Ponadto z uwagi na obecność sędziowskiego uznania ingerencja w rozstrzygnięcie Sądu I instancji orzekającego na podstawie art. 445 § 1 k.c. może mieć miejsce tylko w wypadkach rażącego naruszenia kryteriów przyznawania zadośćuczynienia, co w niniejszej sprawie nie miało miejsca (por. przykładowo Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 15 października 2009 r., I CSK 83/09, LEX nr 553662 oraz Sąd Apelacyjny w Poznaniu w wyroku z dnia 10 stycznia 2008r., I ACa 1048/07, LEX nr 466432). W okolicznościach przedmiotowej sprawy w żadnym wypadku nie można stwierdzić, że zasądzona na rzecz powódki kwota zadośćuczynienia w wysokości 4.000 zł stanowi kwotę wygórowaną biorąc pod uwagę aktualne warunki oraz przeciętną stopę życiową społeczeństwa.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy, na podstawie art. 385 k.p.c., oddalił apelację pozwanego, jako bezzasadną.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy rozstrzygnął w oparciu o art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 3) oraz § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 22 października 2015 r. (t.j. Dz.U. z 2018 r. poz. 265) zasądając od pozwanego na rzecz powoda kwotę 120 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.